

# PRZEPISY USTAWY PRAWO WODNE SKUTKUJĄCE POGŁĘBIENIEM PROBLEMU SUSZY I POWODZI

**Wyciąg z opracowania „Propozycje zmian do ustawy z dn. 20 lipca 2017 r.  
Prawo wodne dotyczące przyrodniczych i ekonomicznych aspektów  
gospodarowania wodami płynącymi. Stan prawny: 23.11.2019 r.”**

## SPIS TREŚCI

|   |   |
|---|---|
| Wprowadzenie .....  | 2 |
| Przepisy Ustawy prawo wodne utrudniające osiągnięcie dobrego stanu wód płynących oraz skutkujące pogłębieniem problemu suszy i powodzi .....  | 5 |
| Anachroniczne cele utrzymania wód .....   | 5 |
| Katalog prac utrzymaniowych zawierający działania wysoce szkodliwe dla ekosystemów wód płynących przy jednoczesnym braku działań poprawiających stan ekologiczny wód i zwiększających potencjał naturalnej retencji wód ..... | 5 |
| Obowiązki właściciela wód sformułowane w art. 231 ustawy uniemożliwiające osiągnięcie celów środowiskowych dla wód .....  | 7 |
| Brak systemu raportowania o wykonanych pracach utrzymaniowych i innych pracach mających wpływ na wody .....   | 9 |

W dniu 1 stycznia 2018 r. weszła w życie<sup>1</sup> ustawa z dn. 20.07.2017 r. Prawo wodne (Dz.U. z 2017 r. poz. 1566), która zastąpiła poprzednią ustawę z dn. 18.07.2001 r. Prawo wodne. Nowa ustawa Prawo wodne wprowadza kilka istotnych pozytywnych zmian, które pomogą lepiej zarządzać wodami, ułatwią osiągnięcie celów środowiskowych, lub poprawią warunki siedliskowe organizmów wodnych i od wód zależnych. Najistotniejszą zmianą nowej ustawy Prawo wodne jest przekształcenie struktury zarządzania wodami. Prawa właścicielskie do wód wykonywane przez samorządy województwa zostają przekazane nowej instytucji – PWG Wody Polskie, która jednocześnie wchłania dotychczasowe struktury KZGW i RZGW oraz przejmuje ich zadania. Dzięki temu zostało wprowadzone zlewniowe zarządzanie wodami, od wielu lat postulowane zarówno przez specjalistów z zakresu szeroko rozumianej gospodarki wodnej - hydrologów, hydrotechników, meliorantów, ekonomistów jak i przyrodników.

W zakresie szczegółowych przepisów nowy akt prawny został w przeważającej mierze zbudowany na swoim poprzedniku, w wyniku czego powiele wiele znanych z poprzedniej ustawy rozwiązań niekorzystnych dla stanu ekosystemów wodnych oraz prowadzących do nieracjonalności wydatkowania środków publicznych.

Niniejsze opracowanie jest wyciągiem z kompleksowej ekspertyzy pt. „Propozycje zmian do ustawy z dn. 20 lipca 2017 r. Prawo wodne dotyczące przyrodniczych i ekonomicznych aspektów gospodarowania wodami płynącymi. Stan prawny: 23.11.2019 r.”, autorstwa P. Nawrockiego i M. Cebuli. Wskazuje te przepisy nowego Prawa wodnego, które jednocześnie utrudniają osiągnięcie celów środowiskowych dla wód płynących, wymaganych Ramową Dyrektywą Wodną, oraz prowadzą do podejmowania nieracjonalnych działań finansowanych ze środków publicznych, skutkujących pogłębieniem problemu suszy i powodzi.

Problemem ogólnym ustawy Prawo wodne jest anachroniczne postrzeganie celów utrzymania wód i katalogu prac utrzymaniowych – obowiązkiem właściciela wód jest prowadzenie wyłącznie takich prac utrzymaniowych, które skutkują przyspieszonym odpływem wód z cieków, w tym ze zlewni małych rzek i potoków w krajobrazie rolniczym i leśnym. Pozostaje to w sprzeczności z nowoczesnym rozumianym zarządzaniem ryzykiem powodziowym, ponieważ nie zatrzymane w zlewni i w małych ciekach wody często powiększają ryzyko powodziowe poniżej, na ciekach głównych, nad którymi koncentruje się cenna infrastruktura. Niewłaściwie zdefiniowane prace utrzymaniowe zwiększają również ryzyko wystąpienia suszy i potęgują jej negatywne skutki gdyż ograniczają naturalną retencję koryt i dolin rzecznych.

Prace utrzymaniowe przyspieszające odpływ wód z cieków prowadzone są na szeroką skalę. Szacunkowe oceny wskazują, że w latach 2010 – 2015 utrzymanie wód polegające na pogłębieniu koryt rzek i potoków objęło ok. 15 000 – 20 000 km biejących cieków, głównie w obrębie naturalnych jednolitych części wód powierzchniowych.

Z danych opartych na monitoringu przetargów zebranych przez WWF wynika, że tylko w 2016 i 2017 prace trwale przyspieszające odpływ wód, a zatem zwiększające ryzyko suszy, wykonano łącznie na ok. 17 660 km biejących cieków. Było to tak zwane odmulanie koryt cieków, formalnie zapisane w Prawie wodnym jako „udrażnianie śródlądowych wód powierzchniowych przez usuwanie zatorów utrudniających swobodny przepływ wód oraz usuwanie namulów i rumoszu”. W większości przypadków odmulanie było połączone z wykaszaniem roślinności z brzegów i/lub usuwaniem roślin z dna cieków. Na licznych niewielkich rzekach i potokach przeprowadzono również prace sezonowo przyspieszające odpływ wód: wykaszanie roślinności z brzegów i/lub usuwanie roślin z dna cieków. W przykładowych latach 2016 i 2017 wszelkie prace przyspieszające odpływ wód przeprowadzono w naszym kraju łącznie na aż ok. 29 600 km biejących cieków. Ilustracje 1 przedstawia rozmieszczenie rodzajów prac utrzymaniowych prace przyspieszające odpływ wód w latach 2016 i w 2017. Na ok. 3 250 km biejących cieków wykonano odmulanie dwukrotnie, tzn. w obu latach.

---

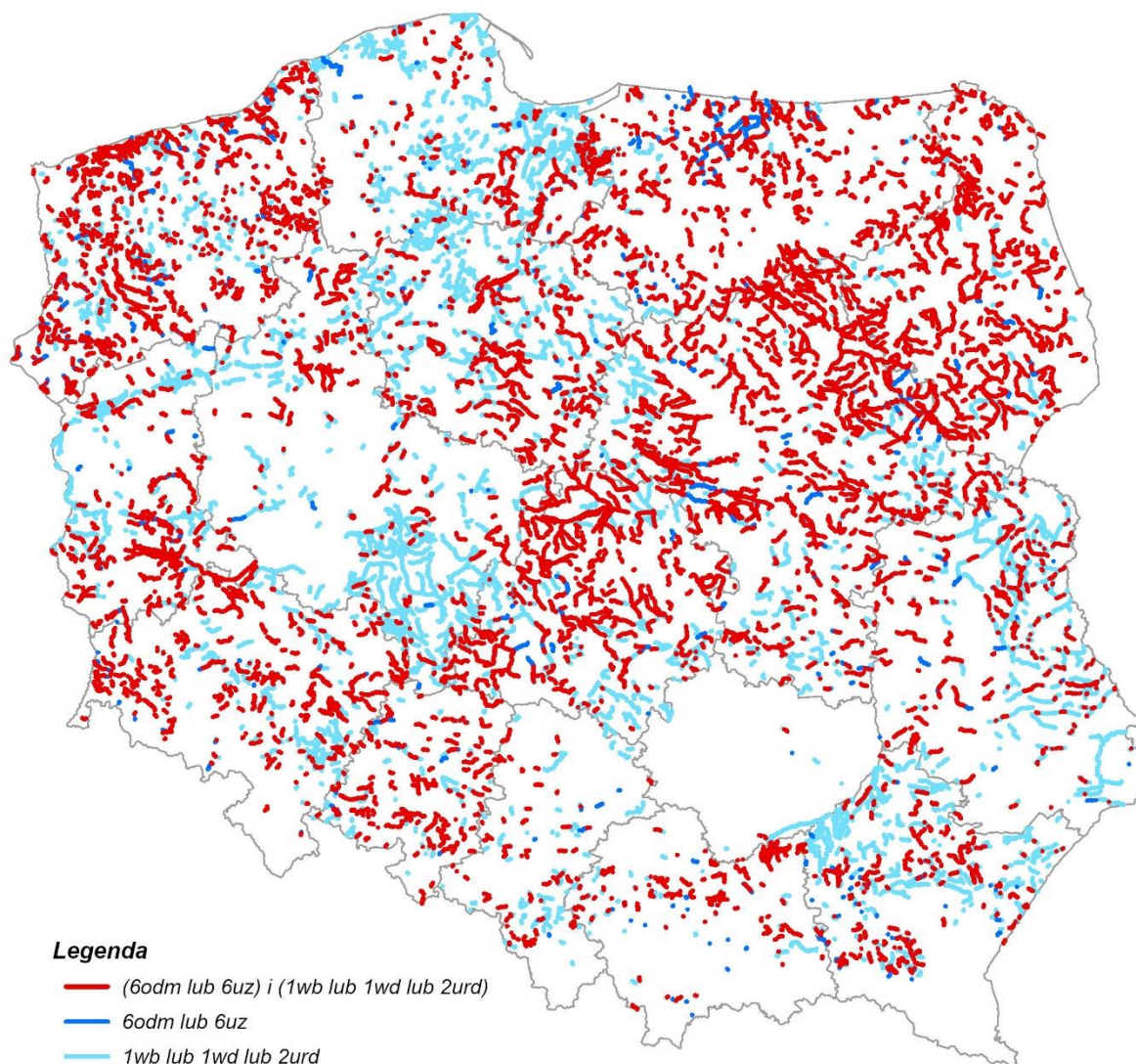
<sup>1</sup> Nieliczne przepisy ustawy wchodzą w życie w innych terminach.

Pomimo tak dużej skali prowadzenia prac utrzymaniowych zwiększających ryzyko wystąpienia suszy i potęgujących jej negatywne skutki, ustawa Prawo wodne nie nakazuje obowiązku dokumentowania takich prac. W związku z tym niemożliwa jest bieżąca ocena czy te prace, finansowane ze środków publicznych, były dobrze zaplanowane oraz jakim stopniu mogły się przyczynić się do powstania i pogłębienia problemu suszy rolniczej. W konsekwencji tego stanu rzeczy również dokumenty strategiczne, takie jak Plany Zarządzania Ryzykiem Powodziowym oraz obecnie opracowywany Plan przeciwdziałania skutkom suszy, pozbawione są precyzyjnej informacji o jednej z najważniejszych grup działań realizowanych przez właścicieli wód (obecnie głównie PGW Wody Polskie) o potencjalnie bardzo poważnych skutkach dla zwiększenia ryzyka powodzi i suszy.

Niniejsze opracowanie zawiera propozycje zmian przepisów ustawy Prawo wodne w celu rozwiązania wzmiankowanych wyżej problemów. Rosnąca częstotliwość susz i wielkość powodowanych przez nie strat wskazuje na pilną potrzebę nowelizacji tej ustawy.

## Prace utrzymaniowe 2016–2017

Udrażnianie hydrauliczne koryt cieków poprzez modyfikację dna i usuwanie lub wykaszanie roślinności zielnej



**Ilustracja 1.** Prace utrzymaniowe w latach 2016 -2017 trwale i czasowo przyspieszające odpływ wód z małych zlewni w krajobrazie rolniczym, negatywnie wpływające na stan ekosystemów wodnych oraz mogące skutkować pogłębieniem problemu suszy rolniczej. Niektóre odcinki cieków przedstawione na mapie mogły być poddane pracom utrzymaniowym dwukrotnie (w obu latach). Mapa powstała w oparciu o monitorowanie ogłoszeń o przetargach na wykonanie prac utrzymaniowych na rzekach i potokach.

**Legenda i dane ilościowe:** linia czerwona - odcinki cieków na których jednocześnie wykonano „odmulanie” (usuwanie osadów dennych) i wykaszono lub usunięto roślinność zielną (wykaszanie brzegu, dna lub usuwanie roślinności z na innymi metodami) – łącznie 16 048 km bieżących cieków; linia granatowa – odcinki cieków na których wykonano „odmulanie” lecz nie wykaszano roślinności – łącznie 1 610 km; linia błękitna - odcinki cieków na których wykaszono lub usunięto roślinność zielną, lecz nie odmulono koryta cieków – 11 937 km. Wszystkie rodzaje prac przyspieszających odpływ wód – 29 595 km.

ANACHRONICZNE CELE UTRZYMANIA WÓD

**Art. 227.**

*2. Utrzymywanie wód, o których mowa w ust. 1, ma na celu zapewnienie:*

- 1) ochrony przed powodzią lub usuwania skutków powodzi,*
- 2) spływu lodu oraz przeciwdziałania powstawaniu niekorzystnych zjawisk lodowych,*

*(...)*

**Uzasadnienie:** Cele utrzymania wód powinny ulec przewartościowaniu. Utrzymanie w pierwszej kolejności powinno mieć na celu osiągnięcie celów środowiskowych, czemu służyć miałyby działania związane z utrzymywaniem biernym, a także niektóre z działań utrzymywania czynnego. Dzięki temu utrzymywanie wód mogłoby efektywnie pomagać w osiągnięciu celów środowiskowych. Ponadto tradycyjne cele utrzymania wód, określone w ust. 2 pkt 1 i 2, powinny być określone bardziej syntetycznie i elastycznie, co pozwoli je dostosować do realnych potrzeb, oraz powinny być wzbogacone o nowe cele zgodne z wymogami Ramowej Dyrektywy Wodnej oraz Dyrektywy Powodziowej, jak spowalnianie spływu wód, zwiększanie retencji korytowej cieków i retencji dolinowej - cele bardzo ważne zarówno dla skutecznego zarządzania ryzykiem powodziowym jak i zapobiegania suszom i ograniczaniu ich skutków.

Zasadne jest nadanie następującego brzmienia art. 227 ust. 2 pkt 1 i 2:

*2. Utrzymywanie wód, o których mowa w ust. 1a, ma na celu zapewnienie:*

- 1) osiągnięcia celów środowiskowych, o których mowa w art. 56, art. 57, art. 59 oraz w art. 61,*
- 2) właściwego zarządzania ryzykiem powodziowym w zlewniach, w zależności od potrzeb poprzez zapewnienie odpowiedniej przepustowości koryt cieków, umożliwienie spływu lodu, przeciwdziałanie powstawaniu niekorzystnych zjawisk lodowych, lub poprzez spowalnianie spływu wód, zwiększanie retencji korytowej cieków i retencji dolinowej;*

*(...)*

KATALOG PRAC UTRZYMANIOWYCH ZAWIERAJĄCY DZIAŁANIA WYSOCE SZKODLIWE DLA  
EKOSYSTEMÓW WÓD PŁYNĄCYCH PRZY JEDNOCZESNYM BRAKU DZIAŁAŃ POPRAWIAJĄCYCH  
STAN EKOLOGICZNY WÓD I ZWIĘKSZAJĄCYCH POTENCJAŁ NATURALNEJ RETENCJI WÓD

**Art. 227.**

*3. Utrzymywanie wód, o których mowa w ust. 1, jest realizowane przez: (...)*

- 2) usuwanie roślin pływających i korzeniących się w dnie śródlądowych wód powierzchniowych;*
- 3) usuwanie drzew i krzewów porastających dno oraz brzegi śródlądowych wód powierzchniowych;*
- 4) usuwanie ze śródlądowych wód powierzchniowych przeszkód naturalnych oraz wynikających z działalności człowieka;*

- 5) zasypywanie wyrw w brzegach i dnie śródlądowych wód powierzchniowych oraz ich zabudowę biologiczną;
- 6) udrażnianie śródlądowych wód powierzchniowych przez usuwanie zatorów utrudniających swobodny przepływ wód oraz usuwanie namulów i rumoszu;

**Uzasadnienie:** W pkt 6 znalazły się prace polegające na „usuwaniu namulów i rumoszu”. Tzw. prace odmulające (lub odżwirowujące) koryta rzek i potoków stanowią podstawową przyczynę degradacji ekosystemów polskich wód płynących. Na wiele lat, a nawet dziesięcioleci kanalizują dotknięte nimi cieki, likwidując fizycznie siedliska ryb i innych organizmów wodnych, i bardzo poważnie zubażając ekosystem rzeczny. Także usuwanie rumoszu drzewnego znacznie zubaża ekosystemy rzeczne. Jednocześnie w wielu przypadkach wykonywanie tych prac nie jest konieczne, co dotychczas prowadziło nie tylko do strat środowiskowych, ale również do marnotrawstwa środków publicznych.

Podobnie zasypywanie wyrw w dnie wskazane w pkt 5 należy ocenić jako działanie skrajnie szkodliwe. W polskich warunkach sprowadza się ono do likwidacji spychem lub koparką wszelkich nierówności dna, przegłębień itp. Tymczasem niejednolita struktura dna, i wszelkiego typu zagłębienia w dnie, są niezbędne dla funkcjonowania ekosystemów rzecznych, w tym głównie ryb. Bez zróżnicowanej głębokości dna nie jest możliwe funkcjonowanie zdrowej populacji ryb – tj. zawierającej wszystkie jej roczniki, bowiem większe ryby jako warunek sine qua non obecności w danej rzece/jej odcinku potrzebują dostępu do schronień w głębszych fragmentach cieku.

Katalog prac utrzymaniowych zawiera jedynie działania mające na celu ochronę przed powodzią i poprawę warunków korzystania z wód. Nie zawiera natomiast żadnych działań, które służyłyby poprawie stanu wód i osiągnięciu celów środowiskowych, co byłoby wielce pożądane.

Utrzymywanie wód powinno być realizowane nie tylko przez usuwanie roślinności, ale także, tam gdzie to zasadne, poprzez kształtowanie tej roślinności i jej składu gatunkowego. Jest to działanie wprost dążące do osiągnięcia celów środowiskowych Ramowej Dyrektywy Wodnej (poprawa stanu/potencjału wód) oraz może być działaniem podejmowanym w ramach ochrony czynnej siedlisk, gatunków oraz ochrony krajobrazu rzek i ich dolin.

Utrzymywanie wód powinno obejmować nie tylko usuwanie przeszkód, ale także usuwanie odpadów, które zalegają w korytach cieków. Ma to szczególne znaczenie w kontekście masowego zjawiska nielegalnych składowisk odpadów nad brzegami cieków, które zawierają substancje niebezpieczne dla środowiska wodnego. Zarządzający tym terenem powinien mieć obowiązek likwidacji nielegalnych składowisk odpadów zlokalizowanych na nieruchomościach, którymi zarządza.

Utrzymywanie wód powinno być realizowane nie tylko przez ograniczanie erozji bocznej, ale także przez jej stymulowanie w celu meandryzacji koryt w graniach tzw. korytarzy swobodnej migracji cieku. Zwiększanie krętości cieku na terenach nieurbanizowanych zwiększa retencję korytową, co w trakcie powodzi zmniejsza falę powodziową na niżej położonych terenach zamieszkałych, a w trakcie suszy zwiększa poziom wody w cieku, a tym samym poziom wód gruntowych – ograniczając negatywne skutki suszy.

Utrzymywanie wód powinno być realizowane także poprzez działania polegające na uzupełnianiu w niektórych korytach cieków rumoszu skalnego lub drzewnego. Ułatwi to realizację prac związanych z odtwarzaniem siedlisk dla organizmów wodnych, w tym tarlisk ryb, co pomoże osiągnąć cele środowiskowe dla jednolitych części wód powierzchniowych. Działania takie ograniczą również drenujący wpływ koryt cieków, a zatem przyczynią się do zapobiegania suszy i łagodzenia jej skutków. Wiele cieków, zwłaszcza poniżej zbiorników zaporowych cierpi na duży deficyt rumoszu (który zostaje zatrzymany w zbiorniku), co potęguje erozje brzegów lub dna, a tym samym niekorzystnie oddziałuje na budowę wodne i mosty (ich filary).

Zasadne byłoby także uzupełnienie katalogu prac utrzymaniowych o likwidację pozostałości uszkodzonych lub zniszczonych urządzeń wodnych, które nie pełnią już swoich funkcji, aby zapobiec obowiązkowi utrzymywania i remontowania uszkodzonych budowli regulacyjnych, które obecnie stały się zbędne, a są utrzymywane ze



środków publicznych tylko dlatego, że „są na stanie”. Likwidacja pozostałości uszkodzonych lub zniszczonych urządzeń wodnych jest działaniem wprost dążącym do osiągnięcia celów środowiskowych (poprawa stanu/potencjału wód), w tym zwłaszcza do poprawy migracji ryb i innych gatunków wodnych.

Zasadne jest więc nadanie następującego brzmienia art. 227 ust. 3 pkt 2-6 ustawy:

*2) usuwanie roślin pływających i korzeniących się w dnie śródlądowych wód powierzchniowych, lub inicjowanie rozwoju roślinności wodnej lub roślinności w strefie brzegowej tych wód;*

*3) usuwanie drzew i krzewów porastających dno oraz brzegi śródlądowych wód powierzchniowych, lub nasadzanie drzew i krzewów w tych strefach;*

*4) usuwanie ze śródlądowych wód powierzchniowych przeszkód naturalnych oraz wynikających z działalności człowieka, a także usuwanie odpadów z wód i ich brzegów;*

*5) zasypywanie wyrw w brzegach śródlądowych wód powierzchniowych oraz ich zabudowę biologiczną, a także inicjowanie erozji bocznej w celu uruchomienia procesu meandryzacji koryta ciek;*

*6) udrażnianie śródlądowych wód powierzchniowych przez usuwanie zatorów utrudniających swobodny przepływ wód oraz wprowadzanie rumoszu skalnego lub drzewnego do wód;*

**Ponadto zasadne jest dodanie pkt 9 o brzmieniu:**

*9) likwidację pozostałości uszkodzonych lub zniszczonych urządzeń wodnych, które przestały pełnić swoje funkcje.*

#### OBOWIĄZKI WŁAŚCICIELA WÓD SFORMUŁOWANE W ART. 231 USTAWY UNIEMOŻLIWIAJĄCE OSIĄGNIĘCIE CELÓW ŚRODOWISKOWYCH DLA WÓD

##### **Art. 231.**

*Właściciel śródlądowych wód powierzchniowych: (...)*

*2) utrzymuje w należyтым stanie technicznym koryta cieków naturalnych oraz kanały, będące w jego władaniu;*

*3) zapewnia swobodny spływ wód powodziowych oraz lodów;*

*4) współuczestniczy w odbudowywaniu ekosystemów zdegradowanych przez niewłaściwą eksploatację zasobów wodnych;*

##### **Uzasadnienie:**

Odnosnie pkt 2.

Pojęcie „należytego stanu technicznego koryta ciek” jest terminem przestarzałym i pomija fakt, że w przypadku rzek i potoków mamy do czynienia ze złożonymi ekosystemami, których stan nie może być mierzony wyłącznie normą techniczną, co też odzwierciedlają wprowadzone przez RDW pojęcia dobrego stanu/ potencjału wód powierzchniowych. Najlepszym stanem koryta ciek jest stan hydromorfologii naturalnej, w zachowanej równowadze hydrodynamicznej. Ingerencja ludzka ten stan zaburza, z tej przyczyny powinna ona mieć miejsce tylko tam, gdzie jest niezbędna, np. z uwagi na istniejącą zabudowę w dolinie rzeki. Termin „należyty stan techniczny” powinien być zastąpiony konkretnym odniesieniem do celów, dla których utrzymuje się koryta cieków.

Odnosnie pkt 3.

Punkt powinien być uchylony. Obowiązek zapewnienia swobodnego spływu wód pochodzi z czasów, kiedy rzeki powszechnie używano do spławu drewna. Przepis w takim kształcie, obecnie w dużym stopniu anachroniczny, jest przyczyną realizacji na masową skalę działań pogarszających stan hydromorfologii cieków i stan ekosystemów wielu rzek i strumieni – działań w postaci tzw. odmulania nawet tych odcinków cieków, gdzie nie ma cennej infrastruktury, a występują jedynie ekstensywnie użytkowane łąki oraz pastwiska i lasy. Tymczasem woda powinna wylać na terasę zalewową rzek na terenach gdzie nie ma zabudowań po to, aby zmniejszyć (spłaszczyć) falę powodziową na odcinkach rzek na terenach zurbanizowanych. Odmulania rzek silnie negatywnie oddziałują na ekosystemy wodne i od wód zależne niszcząc fizycznie osobniki gatunków chronionych i siedliska przyrodnicze (np. nizinne i podgórskie rzeki włosienicznikowe, zalewane muliste brzegi rzek). W praktyce odmulanie polega bowiem na usuwaniu, najczęściej sprzętem mechanicznym, warstwy osadów dennych o grubości do 50 cm, często połączone z profilowaniem skarp. Oznacza to likwidację bentosu, a więc głównej puli organizmów wodnych o najbardziej różnorodnym składzie gatunkowym. Ten oczywisty dla przyrodników fakt pozostaje ciągle poza świadomością hydrotechników i społeczeństwa, oceniających kondycję ekologiczną cieków po rybstanie, sztucznie kształtowanym przez zarybienia. Należy jednak podkreślić, że bezkręgowce bentosowe są bardzo ważnym elementem łańcucha troficznego wód. Zatem niszczenie bentosu odmulaniem ma bezpośrednie konsekwencje dla żyjących się nim gatunków ryb.

W skrajnych przypadkach, w ramach odmulania realizowane jest przywracanie korytu rzeki częściowo spontanicznie zrenaturyzowanej parametrów regulacyjnych sprzed kilkudziesięciu lat. Dla zapewnienia dostępu maszynom do koryta odmulanej rzeki, wycinane są zakrzewienia i zadrzewienia nadrzeczne. Służby wodne powołują się na ten przepis z ustawy Prawo wodne, argumentując tym obowiązkiem odmulania nawet na odcinkach pozbawionych zabudowy mieszkaniowej i gospodarczej. Dlatego też tego typu działania, jako silnie szkodliwe dla przyrody oraz krajobrazu i *de facto* zwiększające ryzyko wystąpienia poważnych strat powodziowych, nie powinny być wskazane jako działania będące obowiązkiem właściciela wód. Ten przepis ustawy Prawo wodne prowadzi wprost do nieracjonalnego wydatkowania środków publicznych, gdyż sankcjonuje działania pozbawione przekonującego uzasadnienia merytorycznego, w tym przykładowo działania takie jak pogłębianie cieków czy usuwanie z koryt cieków grubego rumoszu drzewnego realizowane bez oceny ich efektywności ekonomicznej. Przepis ten zwalniając właściciela śródlądowych wód powierzchniowych z obowiązku uzasadnienia konieczności realizacji działań i wykazania ich efektywności kosztowej stwarza warunki dla korupcji. Skalę zjawiska nieracjonalnego wydatkowania środków publicznych na działania służące „zapewnieniu swobodnego spływu wód powodziowych oraz lodów” należy określić jako masową.

Warto tu nadmienić, że „zapewnianie swobodnego spływu wód” jest często sprzeczne z filozofią nowocześnie rozumianego zarządzania ryzykiem powodziowym, ponieważ nie zatrzymane w zlewni i w małych ciekach wody często powiększają ryzyko powodziowe poniżej. Pozostaje również w sprzeczności z zapobieganiem suszom i ograniczaniem ich skutków, gdyż ogranicza naturalną retencję koryt i dolin rzecznych.

Odnosnie pkt 4.

Określenie „współuczestnictwo” (w poprzedniej ustawie „współdział”) powinno być wykreślone, bowiem powodowało dotychczas, że przepis pozostawał martwy. To na właścicielu wody powinien ciążyć obowiązek, aby odbudować zniszczony ekosystem, w ramach osiągnięcia celów środowiskowych. Jeśli degradację spowodowały prace utrzymaniowe to nie ma innego podmiotu odpowiedzialnego za szkodę niż właściciel wody - nie ma wtedy współuczestnika. Z kolei jeśli degradację spowodowały osoby trzecie w ramach zgodnego z prawem korzystania z uprawnień pozwolenia wodnoprawnego, to także *de lege lata* nie są one obowiązane do odbudowy ekosystemu. W konsekwencji nie ma drugiego "współuczestnika" odbudowy co powoduje, że przepis pozostaje martwy.

Dodatkowo art. 240 ust. 3 pkt 17, choć dotyczy tego samego problemu, nie zawiera już pojęcia współuczestnictwa, lecz wprost stwierdza, że zadaniem Wód Polskich jest „planowanie i realizacja przedsięwzięć



związanych z odbudową ekosystemów zdegradowanych przez eksploatację zasobów wodnych, realizacja tych przedsięwzięć oraz współdziałanie w tym zakresie z właściwymi organami i podmiotami”. W tym kierunku powinien zmierzać pkt 4 w art. 231. Jednocześnie nie tylko niewłaściwa eksploatacja zasobów jest przyczyną degradacji ekosystemów wodnych, lecz także niewłaściwa regulacja lub utrzymywanie cieków w przeszłości.

W art. 231 zasadne jest uchylenie pkt 3 oraz zmiana brzmienia pkt 2 i 4:

*2) utrzymuje koryta cieków naturalnych oraz kanały, będące w jego władaniu z uwzględnieniem celów o których mowa w art. 227 ust. 2;*

*4) odbudowuje ekosystemy zdegradowane przez niewłaściwą eksploatację zasobów wodnych, niewłaściwą regulację lub utrzymywanie cieków w przeszłości;*

## BRAK SYSTEMU RAPORTOWANIA O WYKONANYCH PRACACH UTRZYMANIOWYCH I INNYCH PRACACH MAJĄCYCH WPŁYW NA WODY

### **Art. 328.**

1. Minister właściwy do spraw gospodarki wodnej monitoruje realizację działań zawartych w:

- 1) planach gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy;
- 2) planach zarządzania ryzykiem powodziowym;
- 3) programie ochrony wód morskich.

2. Wody Polskie oraz wojewodowie, marszałkowie województw, wójtowie, burmistrzowie lub prezydenci miast i dyrektorzy urzędów morskich, w zakresie swojej właściwości, sporządzają roczne sprawozdania z realizacji działań zawartych w dokumentach, o których mowa w ust. 1, za rok poprzedni i przekazują te sprawozdania ministrowi właściwemu do spraw gospodarki wodnej w terminie do dnia 28 lutego roku następnego.

**Uzasadnienie:** Art. 328 ustawy wskazuje, o jakich działaniach Wody Polskie oraz inne organy państwowe i samorządowe mają obowiązek informować Ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej. Są to działania zawarte w planach gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy, planach zarządzania ryzykiem powodziowym i programie ochrony wód morskich. Podmioty te w ramach rocznych sprawozdań mają informować Ministra o swoich działaniach, w tym przede wszystkim o wykonanych inwestycjach, które są zawarte w w/w dokumentach planistycznych. Sprawozdania są zatem źródłem bogatej wiedzy o szeroko rozumianych inwestycjach w wodach, dzięki którym w założeniu możliwa będzie ocena ich wpływu na poprawę stan wód. Niestety zakres informacji, które w oparciu o zacytowany przepis będą przekazywane do Ministerstwa, dotyczy tylko wymienionych dokumentów planistycznych i nie obejmuje szeregu działań, które wywierają bardzo silny wpływ środowiskowy, a prowadzone będą w oparciu o inne podstawy.

Szczególną kategorią działań, o których Minister nie będzie miał kompleksowej wiedzy, są prace utrzymaniowe. Ich skala i zasadniczo wysoce negatywny wpływ na stan wód powierzchniowych, zwłaszcza rzek i potoków, uzasadniają potrzebę szczegółowego raportowania o ich realizacji do Ministerstwa, co wydatnie pomogłoby w koordynacji realizacji celów środowiskowych dla wód, wynikających z wdrażania Ramowej Dyrektywy Wodnej (RDW). Przepisy nowego Prawa wodnego nie przewidują jednak takiego obowiązku (w szczególności nie przewidują obowiązku raportowania działań z planów utrzymania wód), co może prowadzić do licznych nadużyć i prowadzenia prac utrzymaniowych, które nie będą spełniały warunku umożliwienia osiągnięcia celów środowiskowych dla wód z art. 227 ust. 2 nowego Prawa wodnego.

Ponadto celowe byłoby raportowanie także o wykonanych inwestycjach dotyczących umocnień brzegów morskich – i to nie tylko inwestycji zawartych w planach zarządzania ryzykiem powodziowym, ale wszystkich tego

typu inwestycji – przez organy, które je wykonują, jako działań potencjalnie wpływających na osiągnięcie dobrego stanu środowiska wód morskich (przybrzeżnych i przejściowych), a tym samym zagrażające realizacji celów środowiskowych dla wód morskich.

Celem sporządzania sprawozdań z realizacji działań zawartych w planach gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy, planach zarządzania ryzykiem powodziowym i programie ochrony wód morskich ma być przede wszystkim zbiorcza informacja o działaniach, które poprawiają stan wód i prowadzą do osiągnięcia celów środowiskowych (takie zawężenie zakresu zbieranych informacji wynika z art. 328 ust. 1 ustawy). W systemie tym brak jest jednak mechanizmu do zbierania informacji o działaniach, które pogarszają stan ekosystemów wodnych, a więc oddalają lub uniemożliwiają osiągnięcie celów środowiskowych. Brak kompleksowych informacji o takich inwestycjach nie pozwoli na prawidłową ocenę możliwości terminowego osiągnięcia celów środowiskowych.

Ze względu na skalę, na jaką są prowadzone prace utrzymaniowe na ciekach skutkujące przyspieszeniem odpływu wód ze zlewni małych rzek i potoków w krajobrazie rolniczym i rolniczo-leśnym, mogą one istotnie zwiększać ryzyko wystąpienia powodzi i suszy. Nie zatrzymane w zlewni i w małych ciekach wody opadowe często powiększają ryzyko powodziowe poniżej, na ciekach głównych, nad którymi koncentruje się cenna infrastruktura. Prace utrzymaniowe przyspieszające odpływ wód z małych zlewni zwiększają ryzyko wystąpienia suszy rolniczej i potęgują jej negatywne skutki gdyż ograniczają naturalną retencję koryt i dolin rzecznych. Negatywnie wpływają również na proces odnawiania się zasobów wód podziemnych.

Wobec braku obowiązku szczegółowego raportowania do Ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej o przeprowadzonych na ciekach pracach utrzymaniowych, również dokumenty strategiczne, takie jak Plany Zarządzania Ryzykiem Powodziowym oraz Plan przeciwdziałania skutkom suszy, pozbawione są precyzyjnej informacji o jednej z najważniejszych grup działań realizowanych przez właścicieli wód o potencjalnie bardzo poważnych skutkach dla zwiększenia ryzyka powodzi i suszy.

Zasadne jest nadanie następującego brzmienia art. 328 ust. 1-2 ustawy:

*1. Minister właściwy do spraw gospodarki wodnej monitoruje realizację działań zawartych w:*

- 1) planach gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy;*
- 2) planach zarządzania ryzykiem powodziowym;*
- 3) programie ochrony wód morskich;*
- 4) planach utrzymania wód.*

*1a. Minister właściwy do spraw gospodarki wodnej monitoruje działania polegające na utrzymaniu wód, oraz wykonywaniu umocnień brzegów morskich.*

*2. Wody Polskie oraz wojewodowie, marszałkowie województw, wójtowie, burmistrzowie lub prezydenci miast i dyrektorzy urzędów morskich, w zakresie swojej właściwości, sporządzają roczne sprawozdania z realizacji działań zawartych w dokumentach, o których mowa w ust. 1, oraz działań, o których mowa w ust. 1a, za rok poprzedni i przekazują te sprawozdania ministrowi właściwemu do spraw gospodarki wodnej w terminie do dnia 28 lutego roku następnego.*

Przemysław Nawrocki, Fundacja WWF Polska

Warszawa, 14.02.2020.